

JĘZYKOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosil, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61783

Prenumerata
za miesiąc 1 zł. 80
gr. na prowincji i
z odnośnieniem do
domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia
za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 10 groszy
polskich, na dru-
giej i trzeciej — 8
gr., na czwartej —
5 gr. Ogłoszenia
drobne po 3 grosze
za wyraz. Tłustym
drukem — podwój-
nie. Najm. ogł. —
30 gr. Dla zagranic-
y ceny o 100 proc.
wyższe. Układ ogło-
szeń czterokolumnowy.
Ceny ogł. i kosztów po-
dane w złotych pol-
skich, obliczane będą
podług kursu
złotego franka
ustalonego przez
Ministra Skarbu.

Każde cierpienie jest znośne, jeżeli go nie przesadzamy i nie potęgujemy myśla.
Seneka.

Na co Litwie potrzebne jest Wilno?

Pisma ryskie przyniosły nam w tych dniach rewelacyjne wprost wiadomości: okazuje się według tych pism — iż mamy na Wileńszczyźnie wielkie, ludowe powstanie, które objęło całe nasze kresy. Wysłane przez rząd polski wojska pod dowództwem gen. Rydza Śmigłego zostały rozgromione, masa poległych, zwycięskie oddziały powstańcze zbliżają się do Wilna.

Charakterystycznym jest, iż pisma ryskie niemieckie podają wiadomość bez komentarzy, podczas, gdy lotewskie zaopatrują jednak w znak zapytania i powołują się na źródło, którym jest oczywiście — Kowno.

Zapyta kto, w jakim celu Litwa organizuje najprzód owe głośnie już pielgrzymki do Katedry Wileńskiej, jednocześnie wszelkimi sposobami stara się podsycać u nas bandytyzm, wysyła swych własnych przebranych żołnierzy, a gdy tą drogą nie udaje się wywołać poważniejszej ruchawki, ogłasza światu swe pia desideria o powstaniu, które rzekomo objęło Wileńszczyznę i o pogromach wojsk polskich.

Cel jest wyraźny. Ponieważ Litwa jednak potężny respekt ma przed tem rozbitem wojskiem polskiem, ponieważ mimo najczulszej przyjaźni z bolszewikami w czynną ich pomoc nie wierzy, pozostaje jedno tylko: jakimkolwiek sposobem rozgłosić sprawę wileńską, znaleźć jakikolwiek pretekst odnowienia procesu o Wileńszczyznę przed Ligą Narodów.

Tu następcza się drugie pytanie: co zmusza Litwę do tak niezwykłych, rozpaczliwych wprost wysiłków w celu zawładnięcia Wilnem, o którym wiedzą dobrze, że jest polskiem, że tu element litewski stanowi znikomy procent (w djecezi wileńskiej 7 proc. litwinów w stosunku do ogółu różnych), że pod względem administracyjnym byłoby kulą u nogi rządu litewskiego.

Odpowiedź na to mieści w dwóch słowach: Litwa dusi się. By zrozumieć położenie Litwy, warto na chwilę zwrócić się wstecz. Każdy, kto zna choć trochę historję, wie z jakim płaczem i lamentem zgodziła się Litwa na Unję Lubelską. Uczyniła to w końcu nie z miłości dla Polski, lecz z twardej konieczności, ratując się od nieuniknionej, zupełnej zagłady. Słowem Litwa, znajdując się w kleszczach między dwoma zaborcami państwami (Moskwą i Krzyżakami) zbyt słaba by im stawić czoło, Litwa nie posiadająca żadnych skarbow kopalnianych, a dlatego zależna gospodarczo od sąsiadów i ani pod względem politycznym, ani ekonomicznym nie posiadała danych na to, by stanowić państwo niezależne.

Jeżeli tak było przed trzema i pięćmi wiekami — o ilez bardziej

dziś, gdy Litwa nie występuje już w swych dawnych granicach Wielkiego Księstwa, lecz skurczyły się musiała na swem etnograficznym terytorjum — gdzieś gdy wyczerpało się jedyne jej bogactwo — lasy, dziś gdy żadne kulturalne państwo istnieć nie może bez takich produktów jak żelazo, węgiel, nafta.

A jednak Litwa przy iście młodzięcym swem niedoświadczeniu i żądzy panowania nie zawahała się ponowić eksperymentu swej „niezależności“ w warunkach możliwie najcięższych.

Skutki nie kazały na siebie czekać. Politycznie ujrzała się Litwa niebawem w zupełnej zależności od Niemiec i Moskwy. Gorzej jednak pod względem gospodarczym. Tu uczyła się Litwa w położeniu człowieka zamkniętego w ciasnym pokoku, który poczyna się dusić. I oto naturalnym odruchem takiego człowieka rzuca się przedewszystkiem na swych współobywateli, na mniejszość polską, jako na słabszego towarzysza niedoli. Tak rzuca się pies na kota, w zawiązanym worku, rzuconym w wodę. Prócz nasylenia niesprawiedliwej zemsty nie przyniosło to jednak Litwie żadnej korzyści, owszem przybliżyło jeszcze ruinę materialną.

Wtedy Litwa wybija sobie okno Klajpedzkie, przypuszczając, iż w tem sposób ratuje się przed uduszeniem. I ta nadzieja okazała się zawodną. Port, jak wiadomo potrzebnym jest na to, by przeciw coś wywozić i coś przywozić. Otóż Litwa niema nic do wywiezienia, a na przywóz niema pieniędzy. Główne jej bogactwo — lasy — niemal doszczętnie wyniszczone, rolnictwo zaś, przed wojną w kwitnącym stanie i produkującym na wywóz, dziś, po zgnieceniu średniej i większej własności polskiej, w zupełnej ruinie, ledwo wystarcza na potrzeby miejscowe.

Bilans handlowy — wwozu i wywozu — Litwy jest bierny. To znaczy, iż import przeważa dość znacznie nawet eksport. Różnicę trzeba pokrywać z kieszeni, z pustego zaś, jak wiadomo i Salomon nie naleje. Pieniądz ucieka z Litwy, co zmusza ją do hojnej inflacji, ztąd znowu wzrost drożyzny, która w ciągu pół roku podniosła się o 50 proc. przy zupełnej stagnacji w przemyśle i w rolnictwie. Najlepsze najmłodsze siły uciekają z Litwy, emigracja nigdy za czasów rosyjskich nie była tak rozwinięta jak dziś, w „niezależnej“ Litwie.

Najlepiej może określił położenie obecne Litwy jej minister rolnictwa, ks. Krupowiczus. Gdy na naradzie ministerjalnej jeden z obecnych wyraził wątpliwość czy przeprowadzane przez Kr. bezwzględne wywłaszczenie własności polskiej nie poderwie osta-

tecznie podstawy bytu i zagrozi niepodległości Litwy ks. Krupowiczus odparł cynicznie: „Uważałem pana zawsze za inteligentnego człowieka, a pan nie wie, iż ta nasza szopka litewska nie potrwa dłużej nad 2 — 3 lata i trzeba się spieszyć aby zniszczy polskość w „kraju“ (Autentyczne).

Tak zresztą myślą wszyscy kole-dzy ks. Krupowiczusa, to też hasłem jest carpe diem, korzystaj kradnij, rabuj jak i co możesz.

Jedno, co mogłoby przedłużyć egzystencję Litwy na kilka lub kilkanaście lat — to posiadanie Wileńszczyzny.

Rząd litewski zdaje sobie dokładnie sprawę z nieprzezwycięzonych trudności, które napotkać musi na tej drodze, a jednak chwytą się jak tonący brzytwy.

Rząd litewski jest w szczególnym położeniu: w razie powodzenia swych planów może bardzo dużo zyskać — w razie niepowodzenia, nic absolutnie niema do stracenia, gdyż „niepodległość“ dzisiejszej Litwy jest fikcją — rzeczywistością natomiast jest całkowita jej ekonomiczna ruina.

Desperat, który nic niema do stracenia, może być dla swych sąsiadów bardzo niebezpieczny, można od niego nieobliczalnych spodziewać się kroków — dla tego Polska mimo olbrzymiej przewagi swych sił, mimo słuszności swej sprawy powinna się mieć na baczności.

Jan Obst.

Nie dajmy, by nas gnębił wróg!

Najgorszym wrogiem narodu naszego jest wróg, którego się nie uznaje za wroga, a który wielkie sprawia spustoszenia w każdym społeczeństwie, a jest nim alkoholizm. Gladstone, znany angielski mąż stanu, powiedział niegdyś: „Alkoholizm więcej szkody przynosi niż głód, choroby i wojny razem.“ Różnica polega natem, że tych spustoszeń nie widzi się w całej okropności tak namacalnie i że alkoholizm jest codziennym, z powszechnym objawem, przyjętym w społeczeństwie jako objaw normalny. A jednak jest to nasz rzeczywisty i niebezpieczny wróg, bo osłabia ciało, umysł i wolę pijących i ich potomstwa, zmniejsza produkcję kraju i siłę podatkową narodu, przysparza jednostek, które są dla kasy państwowej ciężarem, a dla społeczeństwa często czynnikami szkodliwym.

Sejmowa komisja skarbowa i zdrowia publicznego radzi obecnie nad tem, czy ustawę przeciwalkoholową, obowiązującą od lat 4, pogorszyć lub poprawić. Wypada zaznaczyć, iż ustawa Polska uwzględniła doświadczenia innych narodów, wyprzedziła pod wielu względami kraje sąsiednie i stanowiła wobec zagranicy przedmiot naszej dumy narodowej i jeden z tych nielicznych dowodów świadczących wobec świata, iż idziemy z postępem czasu i chcemy być państwem swego oparcie na trzeźwości narodu. Tymczasem ostatnie obrady komisji świadczą otem, iż chcemy się cofać, i ustawę już istniejącą pogorszyć i pozbawić najważniejszych

Dzisiejszy numer zawiera:

Jan Obst: Na co Litwie potrzebne jest Wilno. — Nie dajmy, by nas gnębił wróg! — Wszehpolski Zjazd Śpiewaczy. — Pierwsze posiedzenie Rady Powiatowej Kasy Chorych we Włocławku. — Ustąpienie Galwanaukaską rząd. p. Krupowicza. — Biskupi francuscy w Polsce. — W odcinku: X. Charszewski: Ze świata katolickiego. — Aresztowanie handlarzy żywym towarem w Piotrkowie. — Kilkunierszówki — Kronika. — Depesze. — Różne. — Ogłoszenia.

artykułów. Gdy dotąd napojów za-
ponad 45 % alkoholu nie było wolno
sprzedawać i mimo to dosyć już było
pijaństwa teraz zamierza się normę
podwyższyć do 60 proc. Gdy dotąd
wszyscy członkowie gminy mieli prawo
decydować o tem, czy chcą u siebie
cierpieć lokale ze sprzedażą napojów
alkoholowych, te częste rozstrad-
niki biedy i rozpusty, obecnie chce
się gminom to prawo odebrać. Gdy
dotychczasowa ustawa domagała się
zmniejszenia ilości takich miejsc do 1
na 2500 mieszkańców, obecnie dają
niektórzy posłowie do tego, aby ich
ilość pomnożyć zwłaszcza po miastach,
gdzie przecież już obecnie strasznie
się pijaństwo szerzy. W następnych
posiedzeniach zamierza się uchylić
dotychczasowy zakaz niedzielny, aby
uczynić z tego dnia chwały Bożej
prawdziwy dzień tryumfu szatana.
Niedziwny się, że w obronie interesów
żydowskich występują pp. Frostig i
Diamand, bolec nas jednakże musi
niewymownie ta okoliczność, że
nawet polscy posłowie im sekundują,
a przynajmniej chwieją się bezradni,
jakie zająć stanowisko. Cześć
tym posłom, którzy już wystąpili
mężnie w obronie trzeźwości narodu
t. j. pp. Koneckiemu, Kozłowskiemu,
Ilskiemu z Związku Ludowo-Narodo-
wego, i p. Stęśliskiej z Chrześcijań-
skiej Demokracji! Niechaj wiedzą i pa-
miętają w tej ciężkiej walce, jaka ich
czeka, że za nimi stoi olbrzymia więk-
szość narodu polskiego.

Obowiązkiem zaś bardzo pilnym
społeczeństwa jest, w licznych wie-
cach, starannie przygotowanych, po-
uczać o tem co nam grozi i wyrazić
swoje postulaty pod adresem
posłów wybranych w swym okręgu
aby wiedzieli, jak postępować. — Nie-
wątpliwie zwycięstwo sprawy zależy
od tego, czy wyborcy poprą swych
posłów albo zmuszą ich moralnie do
tego, żeby lekomyślnie nie traktowali
sprawy, od której zależeć może cała
przyszłość narodu naszego.

Nie dajmy by nas gnębił wróg!
Pomocą i dalszemi informacjami
chętnie służy:

Sekretariat Polskiej Ligi Przeciw-
alkoholowej w Poznaniu.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1.
Polska Liga Przeciwalkoholowa.

Praktyczny Poradnik Leczenia Owiec

przez lek. wet. Z. Olszańskiego.

Do nabycia:

w Księg. Powszechnej, ul. Brzeska 4.

Wszepolski Zjazd Śpiewaczy.

W dniach 8 i 9 czerwca odbył się w Poznaniu XI. Wszepolski a II. Wszepolski Zjazd Śpiewaczy pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W niedzielę po odegraniu pobudki z wieży ratuszowej i na ulicach miasta, odbyła się uroczysta msza, odprawiona na intencję Zjazdu w hali Targów Poznańskich przez ks. biskupa Łukomskiego. Śpiewy podczas mszy wykonały Chóry kół Poznania i wspólny chór.

Zjazd otworzył o godz. 10 prezes Związku, prof. Opieński, poczem po przemówieniach przedstawicieli władz i związków śpiewaczych odbyło się wspólne śniadanie. Po południu w hali, przystrojonej w barwy narodowe i w zieleń rozpoczęły się popisy chórów ogólnych i popisy okręgów Związku Wielkopolskiego.

Po ogłoszeniu wyniku popisów utworzył się pochód, który poprzedzony orkiestrą, udał się przez ulice miasta przed Ratusz. Po krótkiej przemowie prezydenta miasta pochód rozwiął się przed Zamkiem.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie. Dano „Marję” Opieńskiego. O godz. 22 prezydent miasta wydał na cześć uczestników Zjazdu w złotej sali Ratusza raut i zabawę taneczną.

W poniedziałek po odsłonięciu i poświęceniu pomnika Stanisława Moniuszki rozpoczęły się właściwe popisy konkursowe kół śpiewaczych całej Polski z krótką przerwą obiadową. O godz. 20 ogłoszono rezultaty popisów, poczem nastąpiło uroczyste zamknięcie Zjazdu. Wieczorem Teatr Wielki dał dla uczestników „Straszny Dwór”.

W pierwszym dniu popisów chórów ogólnych popisów okręgów Związku Wielkopolskiego jury, złożone z pp.: prof. dr. Opieńskiego, jako prezesa Związku, prof. dr. Chybińskiego, ks. dr. Gieburowskiego, prof. Imiela, prof. Jachimeckiego, ks. prof. Lewandowskiego, prof. Melcera, prof. Nowowiejskiego, dr. W Piotrowskiego, prof. M. Soltysa, przyznało w chórach mieszanych pierwsze miejsce okręgowi poznańskiemu, drugie Bydgoszczy, trzecie Jarocinowi, czwarte Śląskowi, piąte Szamotułom; zaś w chórach męskich przyznano pierwsze miejsce okręgowi poznańskiemu, drugie Śląskowi, trzecie Bydgoszczy, czwarte Lesznu, piąte Jarocinowi.

W drugim dniu Zjazdu o godzinie 22 ogłoszono wyniki popisów „kursowych”. Najwięcej punktów otrzymało krakowskie „Echo”, potem „Harfa” warszawska i na trzecim miejscu poznańskie „Echo”. Dla rozdzielenia nagród zbiera się raz jeszcze jury. Przy zamknięciu Zjazdu przemówił p. Barwicki, który uczcił dyr. chórów prof. Raczkowskiego, wręczając mu wieniec.

Należy nadmienić, że na zjeździe w Poznaniu i nasze chóry katedralne godnie reprezentowały wysoki poziom pieśni we Włocławku.

Ze świata katolickiego.

Na porządku dziennym jest u nas obecna sprawa dni świątecznych kościelnych. Sejm jest widownią walki o nie. Interesy poszczególnych stronnictw politycznych krzyżują się i płaczą w tej walce. Demagogizm lewicowy każe swoim sektantom walczyć o utrzymanie dni świątecznych, w charakterze bynajmniej nie „przedewszystkiem”, jak pisze „Robotnik”, lecz jedynie dni odpoczynkowych. Wziąwszy w pacht obronę interesów proletariatu i w ogóle mas ludowych, podzieliwszy między stronnictwa swego obozu sfery wpływów wedle podziału klasowego masy ludowej, lewica dąży do przekształcenia świąt religijnych, które są w kwestji, w święta leżenia do góry brzuchem. Albowiem, walcząc o nie, jednocześnie podkopuje uczucia religijne.

Tym dążeniem przeciwstawiają się, z jednej strony, interesy pracodawców:

Węgiel z kopalni „HR. RENARD” i koks górnośląski

poleca w ładunkach wagonowych

HURTOWNIA OPAŁOWA

M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209
w godzinach biurowych t. j. od 9 rano do g. 6 p.p.

W węgiel z kopalni „HR. RENARD”

zaopatrywane są przez HURTOWNIĘ OPAŁOWĄ następujące składy detalicznej sprzedaży

1. St. Lewandowski, ul. Królewiecka Nr. 30.
2. Kooperatywa „Ogniw” przy fabryce Ferd. Bohm & Co, ul. Toruńska 7.

Pierwsze posiedzenie Rady Powiatowej Kasy Chorych we Włocławku.

W środę dnia 11 czerwca br. o g. 8-iej w sali Stow. Urzędników państwowych odbyło się pierwsze posiedzenie Rady w obecności 38 radnych. Posiedzenie zajął Komisarz Rządu p. L. Winogrodzki, który zaprosił na przewodniczącego p. Józefa Lutomskiego, wice-dyrektora cukrowni Brześć Kujawski, jako najstarszego wielkiem, a na trzymającego pióro p. Lucjana Kalinowskiego.

Po zatwierdzeniu przez zebranych porządku obrad przystąpiono do wyborów przewodniczącego i jego zastępcy. Przez głosowanie tajne za pomocą kartek został wybrany na przewodniczącego Rady p. Stefan Zbrożyna 22 głosami przeciwko 11 głosom i 5 wstrzymujących się od głosowania; w głosowaniu na zastępcę przewodniczącego został wybrany p. Jan Wojciechowski 17 głosami przeciwko 14 głosom i 7 wstrzymujących się od głosowania. W skład Komisji Rewizyjnej weszli z grupy ubezpieczonych pp. Stanisław Adamczewski, Zylber-

berg (Rada klas. Zw. Zaw.) Bolesław Opolski (klasowe Zw. Zaw. Zcentralizowane), i Stefan Dubalski (Chrz. Zw. Zaw.) Jako zastępcy: Józef Perlikowski (Rada klas. Zw. Zaw.) i Feliks Kujawa (klas. Zw. Zaw. Zcentralizowane), z grupy pracodawców do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp. Stanisław Dziekanowski i Natan Kohn, a jako zastępca Natan Krupka.

W skład Komisji Rozjemczej weszli z grupy ubezpieczonych pp. Stanisław Bombolski (Rada klas. Związ. Zaw.) i Walenty Gostyński (Chrz. Zw. Zaw.), z grupy pracodawców pp. Ludwik Makowski i Józef Sypniewski, piąty członek Komisji Rozjemczej, stosownie do obowiązujących przepisów, drogą tajnego głosowania całej Rady został wybrany p. Lucjan Kalinowski (klasowe Zw. Zaw. Zcentral.) 27 głosami przeciwko 11 głosom. Na tym obrady zakończono i przewodniczący zamknął posiedzenie o g. 11-iej wieczorem.

Ustąpienie Galwanauskasa rząd p. Krupowicza.

KOWNO, 12.7. (A. W.) Wobec nieprzyjęcia przez sejm ustawy o budowie nowych linii kolejowych za pożyczkę angielską Gabinet p. Galwanauskasa podał się do dymisji. Prezydent Republiki dymisję gabinetu przyjął i porucił formowanie nowego rządu Krupowiczowi. Dziś w Sej-

mie p. Galwanauskas złożył oświadczenie o powodach swej dymisji. Na stanowiska nowych Ministrów wymieniani są pp: Oragalis, Jokent. Dotychczasowi Ministrowie pp: Galwanauskas i Petrusis do nowego rządu prawdopodobnie nie wejdą.

Biskupi francuscy w Polsce.

Program pobytu.

Ostatecznie została ustalona w Paryżu lista przedstawicieli episkopatu francuskiego, odwiedzających Polskę. Wyjeżdża pięciu biskupów. Ksiądz kardynał Dubois, arcybiskup paryski, arcybiskup Cholle z diecezji Arras, biskup Baudrillard, rektor uniwersytetu katolickiego w Paryżu i biskup Chaptal, sufragan paryski. Razem z biskupami francuskimi wyjeżdża

i będzie im towarzyszył podczas całej podróży — dyrektor misji polskiej w Paryżu, ks. Szymbor. Biskupi francuscy przekroczą granicę polską w Dziedzicach dnia 14 czerwca o godzinie 7.30 — i przybędą do Krakowa o godz. 10.40 — gdzie zabawią przez dwa dni. Dnia 16-go bm. o godz. 14.10 wyjadą do Częstochowy, przybywając tam na godz. 17.20. Z Częstochowy wyjadą 17 bm. o godz. 12.06 i będą w Warszawie o godz. 16.30. Po trzech dniach pobytu w Warszawie wyruszą o godz. 23.45 20-go czerwca do Poznania, gdzie będą na zajutrz

przemysłowców i ziemian, którzy chcieliby wyciągać z pracy najemnej jaknajwiększe zyski, osłaniając te swoje tendencje dobrem krajem; z drugiej strony — interesy religijne, szarmatyzowane z robotniczymi, a reprezentowane politycznie przez Demokrację Chrześcijańską.

W obecnych warunkach życia społecznego i ustosunkowaniu sił politycznych, jedynie stanowisko tej ostatniej jest słuszne. Broni ono zarówno świąt zagrożonych, jak i charakteru ich odpoczynkowo — uświęcającego. Temsamem służy najlepiej, zarówno robotnikom, jak i całemu krajowi, albowiem podtrzymuje zagrożoną przez lewicę i już w znacznej mierze poderwaną siłę wytwórczą religii w zakresie obyczajów, tę siłę, która leży w podwalinach dobrobytu powszechnego. Jest to stanowisko uzasadnione tembardziej wobec braku pracy w kraju.

Są katolicy, którym wydaje się, jakoby akt Stolicy św., znoszący obowiązek świętowania pod grzechem

dni, o których mowa, obowiązywał bezwzględnie wszystkie kraje katolickie, jakoby zatem niezastosowanie tego dekretu było grzechem nieposłuszeństwa. To pojmowanie sprawy jest błędne. Nie mamy tu do czynienia z nakazem, lecz z ustępstwem Kościoła ze stanu jego posiadania na rzecz świata i ducha czasu. Podobne złagodzenie karności kościelnej zaszło w dziedzinie postów, co przecież oczywiście nie jest zakazem przestrzegania ich w dawnej ich liczbie i surowości. To jest tylko wolność nieprzeprzegania ich bez grzechu. Kraj, który nie dojrzał do reformy świątecznej Piusa X, może z łatwością użyć przywilej niewprowadzenia jej w życie. Pora na to przyszła by, dopiero w tedy, kiedyby zniesione dni świąteczne, pod wpływem propagandy ateistycznej, stały się źródłem rozpróżnienia i rozpusty, zamiast uświęcenia. Wówczas, dla dobra robotników przedewszystkiem, należałoby znieść je co prędzej.

Będący w mowie dekret zastał

MYSŁI.

Wybrał J. K.

*Czas jest to wiatr, on tylko małą
[świecę zdmuchnie,
Wielki pożar od niego tem mocniej
[wybuchnie.
Adam Mickiewicz.*

o 7.40. 24 go bm. o godz. 21.25 wyjadą do Katowic, przybywając tam na godzinę 4 m. 5. Wagon salonowy w którym będą jechali biskupi, zostanie w Katowicach przetrzymany na dworcu przez parę godzin, aby powitanie mogło nastąpić o godz. 8 rano.

Wycieczka ta jest zupełnie prywatną wizytą duchowieństwa francuskiego, złożoną duchowieństwu polskiemu. Na dworcu w Warszawie urzędowo będzie spotykał biskupów francuskich przedstawiciel miejscowej władzy administracyjnej. W Warszawie z powodu tego przyjazdu odbędą się kilka przyjęć towarzyskich: u Prezydenta Rzeczypospolitej, u hr. Adama Zamoyskiego w Poselstwie Francuskim, i w Radzie Miejskiej, gdzie się będą przedstawiali biskupom francuskim polskie organizacje katolickie. Ks. kardynał Dubois będzie celebrował nabożeństwo w kościele Katedralnym w dniu Bożego Ciała.

Skutki stosunków z Sowietami.

LONDYN 13.6. (Aj. Wschodnia). „Daily Telegraph” donosi, że rząd angielski otrzymał urzędowy komunikat rządu niemieckiego o stosunku Niemiec do S. S. S. R. Niemcy według tego komunikatu usiłowały wykonać w pełni traktat zawarty w Rapallo, lecz Sowiety nie dotrzymały go. Propaganda bolszewicka w Niemczech netylko nie ustaje, lecz przeciwnie wzmagają się i rząd niemiecki ma dowody, że akcją komunistów niemieckich kierują derektywy, otrzymywane z Moskwy. Rewizja dokonana przez policję misji handlowej była zupełnie uzasadniona, ponieważ misja ta nie ma przywileju przedstawicielstwa dyplomatycznego. Rząd niemiecki jest zdania, że wewnętrzne położenie Sowietów staje się z każdym dniem trudniejsze a poprawa stosunków przy obecnym systemie niemożliwa. Wszystkie firmy handlowe, które nawiązały stosunki w Rosji i Ukrainie są zrujnowane. Rząd niemiecki ubolewa nad zerwaniem stosunków handlowych z Sowietami, lecz w obecnych warunkach uważa za korzystniejsze trzymać się od nich zdaleka.

Wybuch Wezuwiusza.

RZYM 13.VI. (PAT.) Od kilku dni Wezuwiusz okazuje znów wzmożoną działalność. Onegdaj otworzyły się dwa nowe kratery. Miejsca zagrożone strzeżone są przez karabinierów, którzy nie dopuszczają turystów do tych miejsc.

Francję z czterema tylko dniami świąt kościelnych, gdy on pozostawia i postanawia ich dziesięć. Mimo tego, paragraf 3-ci kanonu 1247-go nowego Kodeksu prawa kanonicznego mówi: „Gdyby gdziekolwiek jedno z wyliczonych (powyżej dziesięciu) świąt było prawnie zniesione lub przeniesione (na niedzielę), nie należy nic zmieniać bez odniesienia się do Stolicy Ap.” I Francja trwa przy swoich czterech świątach. O ileż bardziej odpowiada myśli Kościoła zwyczajowe zatrzymanie świąt zniesionych!

Katolicy włoscy bądzo są radzi dekretowi Mussoliniego, którego mocą kalendarz cywilny uznał 8 świąt kościelnych, z pominięciem dnia Wszystkich Świętych i dnia św. Józefa, dotąd w kościele nieustalonego; szczególnie zaś radzi się wznowieniu święta Niepok. Poczęcia, zwalczanego zaciekłe przez masonerię.

Tenże dekret, nadto, postanawia kilka świąt narodowych i cywilnych, jak: Założenia Rzymu, 21.4; rocznica Ogłoszenia Wojny, 24.5; Zjednocze-

Co niesie dzień?

CZERWIEC
14
SOBOTA

Dziś: Bazylego b. i m.
Suchy dzień.
Jutro: Trójca św. Włta i Modesta.
Wschód słońca o g. 3.39
Zachód o g. 8.21
Wsch. księżycy o g. 4.42
Zachód o g. 2.07

nych korepetytorów. Adres: Bratnia Pomoc stud. Wyższej Szkoły Handlowej, Warszawa.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciężnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopni. Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
9	21	58,0	17,8	10	W - 2
10	7	56,7	17,4	80	N - 2
10	13	56,1	82,8	30	W - 1

W dniu 9 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 20,4, najniższa 13,4.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1-4-jej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12-13 i pół.

Z giełdy d. 13. 6:

Dolar	5,21
Funt angielski	22,41
Frank szwajcarski (100)	90,80
Frank francuski (100)	27,73
Frank belgijski (100)	23,93
Liry włoskie (100)	22,74
Korony czeskie (100)	15,11
Korony austriackie (100.000)	7,35
4% poz. premij. o. 47, 8% poz. złota	7,20
6% poz. serja II A. o. 70, 6% pożycz. dol. 2,35, 4½% listy zastawne	15,25
Tow. Kredytowego Ziemińskiego	9,75
4½% listy miejskie	10,50
wart. i gr. czyst. zlot.	3 zł. 41,81 gr.

Z gimnazjum J. Steinbokówny. Dnia 15 czerwca (w niedzielę) o g. 9 rano w kościółku św. Witalisa odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla uczennic gimnazjum J. Steinbokówny na zakończenie szkolnego roku, a tegoż dnia o g. 11 rano rozdanie matur w sali gimnazjum. Na uroczystość tę niniejszym zaprasza się Szanownych Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół szkoły.

Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa Kolarzy we Włocławku składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do należytego odbycia się w dniu 8 czerwca r. b. wyścigów klubowych tegoż T-wa, a w szczególności właścicielom majt. Falborek p. p. Przywieczerskim za wydaną pomoc przy tych wyścigach i p. Naczelnikowi Straży Ogniowej w Brześciu-Kujawskim, tudzież Policji miejscowej za utrzymanie porządku na starcie.

Szukajcie, a znajdziecie energicznych pracowników biurowych, władających obcymi językami i zdol-

Oszczercstwo. W sprawie Kinateatru Polonia donoszą z Warszawy że właściciele tutejszych kin podobno różne niestworzone rzeczy opowiadają o Polonii w wypożyczalniach filmów w Warszawie. Mówią, że kierownik pali obrazy, że w Polonii stary zepsuty aparat i t. p. — wszystko by zożydzić tę rezydencję.

Tymczasem niektóre firmy już się przekonały, że to fałsz, bo wszystkie wypożyczone filmy zostały w całości zwrócone, nie brakło ani jednego centymetra, aparat w Polonii jest najlepszym we Włocławku, gdyż jest to najlepsza ostatnia edycja głośnej firmy Krup-Ernest.

Gdy te oszczerstwa nie pomogły i Polonia rozwija się, chwycili się jednej broni; skłanili właścicieli biur filmowych, by dla Polonii wypożyczyli po specjalnie wygórowanych cenach, i żeby robili zawody. Tak się też stało na Zielone świątki. Na kilka tygodni przedtem był zamówiony i zakontraktowany bardzo ładny obraz, tymczasem w ostatniej chwili na dwa dni przed demonstrowaniem został odwołany z „przyczyn niezależnych“. „Dyrekcja Polonii“ musiała narazie wziąć obraz z Y. M. C-ki, taki jaki był, gdyż innych trudno było dostać. — Oto skutek działania „czarnej ręki“.

Jednak zarząd sali „Polonia“ czyni wysiłki, by sparaliżować te iście szatańskie intrygi i zdemaskować oszczerców.

Narazie podajemy tylko to, później podamy jeszcze więcej danych o tej niskiej robocie, by społeczeństwo polskie wiedziało jakie olbrzymie trudności musi zwalczać każda polska placówka.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca r. b. włącznie. Podania o dopuszczeniu do egzaminów z załączeniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarii Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Egzaminy wstępne w gimnazjum p. J. Steinbokówny. W gimnazjum p. J. Steinbokówny egzamina wstępne odbywać się będą systemem lekcyjnym dn. 16, 17, 18 i 20 czerwca w godzinach szkolnych od 8 rano do 1½ po południu. Kandydatki winny do dn. 16 czerwca włącznie złożyć w kancelarii szkoły metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Egzaminy dla nowostępujących od kl. podstępnej do VIII w 8-mio klas. Gimnazjum real. żeńskim Władysławy Aspisy, rozpoczynają się dnia

16 czerwca o g. 9-jej rano. Przy gimnazjum internat.

Egzaminy wstępne w gim. im. M. Konopnickiej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 16 czerwca r. b. o godz. 8-jej rano i będą prowadzone sposobem lekcyjnym do dn. 21 czerwca włącznie. Największa ilość miejsc wakuje w pierwszej, w piątej i w siódmej klasie. Zapisy do egzaminów przyjmuje Dyrekcja gimnazjum codziennie od g. 5 do 6 i ½ pp.

Kura za trzy grosze. Jeszcze lepszy interes, niż owa, co kupiła dwie kaczki za 10 groszy, zrobiła inna żydówka, nabywszy kurę za trzy grosze. Ta nie truduła się nawet sklepieniem półówek przeciętych pięćsettyśmiolatek lecz wprost, z całym nahlstwem, wcisnęła do rąk wieśniaczce 3 półówki z nadrukami, opiewającymi na grosz jeden, jako miliony. Nahlstwo było zbyt grube, aby nawet naiwna wieśniaczka nie powzięła grubego podejrzenia. Żydówka atoli, nie dając jej czasu na opamiętanie się, ulotniła się czempredziej, goniona tylko bezsilnymi protestami. — Dobrze, pięknie, cudownie! Tak dalej, tak więcej, tak częściej, a tem przedziej te dobre interesy okażą się bardzo złym interesem. Żaden czyn nie ginie, każdy ma swoje następstwa. Darmo żydzi wmawiają w siebie, że do nich należy świat i że oszustwem odbierają tylko swoje. Rzekomy Jehowa, który uczy ich tego, jest ich szatanem!
X. Ch.

Stan zdrowotny. Za okres 23 od 1-go do 7-go czerwca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 1 przypadek duru brzusznego; 1 błonicy i 1 róży.

W Sokolowie gminy Piaski: 1 przypadek duru brzusznego.

W Warzędzewce gm. Śmiłowice 1 przypadek błonicy.

W Brześciu Kuj. 1 przypadek gruźlicy.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem w Piotrkowie.

Do Piotrkowa przybyło przed kilku dniami dwóch młodych, dostatecznie ubranych osobników, którzy zamieszkali w Hotelu Wileńskim. Na tych gości przedstawiających dokumenty jako kupcy z Wilna i Lwowa, skierowała swą uwagę Policja Piotrkowska. I wkrótce organa bezpieczeństwa zebrały silne poszlaki, że rzekomi kupcy stoją niewątpliwie na usługach międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem.

W sklepie Katza przy ul. Sieradzkiej jeden z tych „kupców“, przedstawił się jako inżynier ze Lwowa i wchodząc tam po zakupy paniąkom nie szczędził komplementów.

— I taka śliczna i młoda osoba *potrzebuje* się marnować w Piotrkowie? Po co Pani ma tu siedzieć. Ja

zabiorę panią do Lwowa, tam będzie pani we wszystko opływać i będzie szczęśliwą.

Te i tym podobne propozycje przedstawiał przystojnym Piotrkowiakom. Niektóre z nich z miejsca reagoowały na takie obietnice; znalazło się jednak kilka takich, którym uśmiechała się myśl wyjazdu do Lwowa czy do Wilna, ośnzione i oczarowane pięknymi słówkami pana „inżyniera“.

Nie tylko w tym sklepie, ale i na ulicy, a także w ogrodach, owi goście przyjezdni zawierali znajomości z przystojnymi panienkami i zachęcali je do wyjazdu.

Policja, nagromadziwszy dostateczny materiał, dokonała rewizji w mieszkaniu owych jegomościów i aresztowała ich, kierując sprawę na drogę sądową.

Sledztwo w tej sensacyjnej aferze zatacza coraz szersze kręgi. Na policję zgłosiło się kilka panien, które zostały zaczepione na ulicy przez tych emisariuszów i molestowane o wyjazd do Lwowa, wzgl. Wilna.

TELEGRAMY.

Podróż biskupów francuskich.

PARYŻ 13.6 (P. A. T.) Wczoraj wieczorem, o godz. 8 min. 40 wyjechali do Polski biskupi francuscy z kardynałem Dubois na czele. Wycieczce towarzyszy książę Szymbor, kierownik misji polskiej w Paryżu. Na dworcu obecni byli: minister Chłapowski, konsul generalny Lasocki, monsignore Clement, biskup w Monaco, szereg wybitnych osobistości ze świata religijnego francuskiego oraz kolonja polska.

W drodze do Polski biskupi zatrzymają się jeden dzień w Wiedniu. Specjalny wysłannik rządu czecho-słowackiego powita kardynała na terytorjum Czecho-Słowacji. W dniu wyjazdu przedstawiciele duchowieństwa francuskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo „felicitate Polonia“ w kościele polskim, podczas którego wygłoszono kazania w języku francuskim, ślawiące chrześcijańską przyjaźń obu narodów.

Usiłowany zamach na konsula.

NOWY JORK 13.VI. (PAT.) P. R. Z Jokohamy donoszą o usiłowaniu dokonania zamachu na amerykańskiego konsula generalnego w Jokohamie, Kempera. Mianowicie w konsulacie zjawiał się jakiś robotnik japoński, który trzymając w ręku sztylet, oświadczył, iż zabije konsula, jeżeli ten nie obieca wystąpić przeciwko zaostrzeniu amerykańskiej ustawy emigracyjnej w stosunku do japończyków. Sprawcę niedalego zamachu aresztowano.

Aresztowania na Ukrainie.

KIJÓW 13.VI. (Rps.) W Kijowie i Charkowie bolszewicy dokonali liczn-

nia Italji. w 1-ą niedzielę czerwca; rocznica Wkroczenia Wojsk do Rzymu (papieskiego), 20.9; rocznica Zwycięstwa, 4.II; rocznica królestwa, II.II. Razem sześć świąt narodowych i cywilnych, obowiązujących gminy, wobec jednego tylko święta narodowego w Polsce. Ciekawe, że rocznica założenia Rzymu i urągająca Papiestwu, rocznica Venti Settembre, są wymienione zarówno wśród świąt cywilnych, jak i świąt kościelnych. Do liczby świąt narodowych dekret zalicza dwa: niedzielę Zjednoczenia i rocznicę Zwycięstwa.

Stolica Holandji, Amsterdam, gotuje się do międzynarodowego kongresu eucharystycznego, który ma tam odbyć się w lipcu. Gdy posiedzenia kongresowe będą się odbywały w kościele św. Willibrorda i w salach wewnątrz miasta, to dla wielkich uroczystości kongresowych przeznaczono Stadion podmiejski, wielki dziedziniec otoczony trybunami. Wybór tego miejsca jest bardzo szczęśliwy: pozwoli on w całej pełni rozwinąć wspa-

niałości obrzędów i zarazem uniknąć trudności politycznych, które powstałyby niewątpliwie, gdyby procesja eucharystyczna miała przeciągnąć ulicami miasta, w większej części jeszcze protestanckiego.

Tam przeto, w Stadjonie, nastąpi otwarcie kongresu, tam będą celebrowane: uroczystości wieczorne dni następnych, Komunia generalna dzieci rankiem dnia przedostatniego, Msza pontyfikalna kardynała-legata, J. Em. kard. van Rossum, podczas której tysiące uczniów odpiewają mszę gregoriańską, i wreszcie zamykająca kongres procesja, której towarzyszyć będą pienia chórów wszystkich kościołów amsterdamskich.

Katolicy amsterdamscy przywiązują szczególną wagę do faktu, że kongres zbierze się w ich mieście. A to, m. in., z powodu, że Amsterdam ma w żywej tradycji jeden z większych cudów eucharystycznych, który się stał w r. 1345, kiedy dziejsza stolica była jeszcze wsią rybacką. Kto go ciekaw, może znaleźć

jego opis w „Zbiorze przykładów“ ks. Spirago (przekład pol. ks. Galanta), lub, obszerniejszy, w „Dwustu cudach N. Sakramentu“ o. Couet'a.

Na pamiątkę tego cudu (te wiadomości czerpie z „Les Nouvelles Religieuses“, z zeszytu z 1.4-1924), w jego rocznicę, przypadającą d. 23 marca, przez trzy wieki z górą, aż do pseudoreformacji, odbywały się w Amsterdamie procesje eucharystyczne. Od owego czasu, wszelkie zewnętrzne manifestacje katolickie były surowo zakazane. Niemniej atoli katolicy nie dali za wygraną. Poczęli odbywać procesje w nocy, oczywiście, już nie eucharystyczne, lecz raczej różańcowe. Małemi grupami, w milczeniu, odmawiając półgłosem różaniec, przeciągali przez kilka godzin ulicami, któremi dawniej kroczył orszak eucharystyczny. Te procesje nocne, zwane „Stille Omgang“, utrzymały się aż do dni naszych. Tylko pozbyły się charakteru konspiracyjnego, zachowując jedynie jego pozory. W noc 23.3. tysiące mężczyzn

(kobiety nie biorą udziału w manifestacji) godzinami przebiegają tradycyjne ulice Amsterdamu i odmawiają głucho różaniec. Na te procesje przybывают, nawet zdaleka pielgrzymki, a liczba ich uczestników wzrasta z każdym rokiem. Z rana uczestnicy słuchają Mszy św. i przystępują do Stołu Pańskiego, a po południu zbiegają się w różnych salach na konferencje eucharystyczne. W tym roku te posiedzenia były poświęcone przysłemu kongresowi.

Na tym kongresie po raz pierwszy będzie zastosowany świeży zakaz kongregacji Obrzędów procesyjnego obwożenia monstracji w karecie lub auto, mimo, iż procesje eucharystyczne na kongresach trwają po kilka godzin. Wskutek tego, celebranci będą zmuszeni co pewien czas się zmieniać.

X. Charszewski.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

ných aresztowań wśród inteligencji, duchowieństwa, byłych oficerów i właścicieli ziemskich, urzędników przedrewolucyjnych i t. d. Aresztowanym oświadczone, iż są oni aresztowani w postaci zakładników na wypadek wystąpienia organizacji monarchicznej, o współdziałanie z którą są podejrzewani.

Ofiary komunistów.

BERLIN, 13.6. PAT W artykule, poświęconym ostatniej klęsce górników i metalowców na niemieckim Górnym Śląsku, »Verwärts« pisze: Łatwowidni robotnicy Górnego Śląska dali się komunistom wyprowadzić w pole. Związki zawodowe usunięto na bok, a na arenę wstąpili płatni przez Moskwę agitatorzy. Obalamuceni robotnicy walczyli bohatersko, jednak rezultat walki zależy od zdolności przywódców. Krzykliwe hasła komunistyczne nic tu nie pomogą. Za tę prawdę robotnicy górnośląscy placą ciężką klęską.

BERLIN 13.6. (PAT) Straty produkcji, wyrządzone przez strajk na Górnym Śląsku, obliczają na 826 tysięcy ton węgla. W maju produkcja wynosiła 119 203 tony, w kwietniu — 846 348 ton.

KILKUWIERSZÓWKI.

× W dniu 10 czerwca odbył się w Wilnie zjazd związku kółek rolniczych ziemi Wileńskiej.

× Polska otrzymała zaproszenie na konferencję w sprawie ochrony w Rzymie na 20 października.

× Rozpoczęły się w Genewie obrady 29-ej sesji Rady Ligi Narodów. Przewodniczy dr. Benesz.

× Rada Ligi ma rozważyć sprawę kolonistów niemieckich w Polsce.

× Wczoraj o 3-ej popoł. z pałacu Elizejskiego zdjęto flagę prezydenta republiki.

× Przyjaciele polityczni Herriota oświadczają, że zamierza on utworzyć gabinet już w piątek wieczór.

× Biuletyn o stanie zdrowia kancлера dr-a Seipla: temperatura 37.5, puls 118. Pacjent ma apetyt.

× Kolejarze Rzeszy niemieckiej wypowiedzieli się za strejkami.

× Premier kanadyjski Moakensie King zaprotestował przeciwko zaaprobowaniu przez gabinet angielski traktatu lozańskiego.

× Oddziały powstańcze w Albanii odnoszą w dalszym ciągu sukcesy. Sytuacja krytyczna.

Konwent partii republ. proklamował prezydenta Coolidge'a jako kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjed.

× Stan zasiewów na Ukrainie pogarsza się z dnia na dzień w sposób zagrażający wielką katastrofą. Rozwinęły się w niebywałej ilości szkodniki.

× Dn. 10 czerwca w Kremlu w wielkim pałacu rozpoczynają się obrady Kom Wyk. III Międzynarodówki.

× Bolszewicy nie ukrywają niepokojów, jaki budzi w nich działalność nieuchwytnych organizacji monarchistycznych, których istnienie dawało się odczuwać we wszystkich miejscowościach.

× Gazety sowieckie wystąpiły z projektem zamiany nazwy »Niedziela« słowem — »Lenindziek«.

× Na linii Kalinkowicze—Homel oddział zbrojny zatrzymał pociąg i obrabował pasażerów. Komuniści zostali wybić.

L.III-2084-24.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 1 lutego 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 19. poz. 180) i stosownie do par. 1 punkt 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 11 kwietnia 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 84. poz. 359) w przedmiocie odroczenia oznaczonej w art. 8 część pierwsza Ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. terminu płatności podatku dochodowego niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że w terminie do dnia 24 czerwca 1924 r. winna być wpłacona do Kasy Miejskiej wprost, względnie za pośrednictwem P. K. O. (konto 50050) lub Banku Polskiego na konto Magistratu, 1/4 część podatku, przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Szacunkowej:

(—) **KRAUZE**

Prezydent m. Włocławka.

Włocławek, dn. 11 czerwca 1924 r.

Różne.

Pałac dwudziestu piękności.

Wystawa imperjum brytyjskiego w Wembley, posiada wśród wielu innych atrakcji ciekawy pałac dwudziestu piękności. Jest to wystawa najpiękniejszych kobiet, które przedstawiają historyczne postacie najróżniejszych epok. Przez cały czas trwania wystawy, a więc w ciągu pięciu miesięcy, muszą one siedzieć w małych pokoikach za szkłem i pozwolić się podziwiać. Ponieważ taka poza bardzo jest męcząca, więc każda osoba historyczna ma dwie przedstawicielki, które na zmianę odpoczywają.

Urządzenie pałacu jest wspaniałe, a piękności doskonale wzięły się w swoje role. Musiały zresztą przejść przedtem długą i mozolną naukę. Wybrane z pośród czterystu zgłaszających się kobiet, uczyły się historii osoby, którą miały uosabiać, ruchów, mimiki itd. Stąd jak żywcem zdjęta z obrazu pani de Pompadour pisze listy, Elżbieta Woodville haftuje, Beatrice stoi przed drzwiami swego domku, trzymając liliję w opuszczonych rękach, Szeherazada siedzi z podwiniętymi nogami i patrzy zadumana w dal. Miss angielska z 1924 roku umieszczona jest w przepysznym, pełnym kwiatów i cennych drobiazgów saloniku, po którym się przechadza, zjadając cukierki. Ta ma najwięcej swobody ze wszystkich z pozujących za szklaną szybą.

Zarówno pawilon, jak i stroje jego mieszkanki, kosztowały ogromne pieniądze. Ale całość jest piękna i niezwykła. Środek pawilonu zajmuje fontanna z pawiami, jako symbolem próżności. Budynek przykryty jest kopułą, zaciemniającą sale, aby silnie oświetlone żywe obrazy tem lepiej się wydawały. Stroje ściśle historyczne, zrobione są z najkosztowniejszych materiałów.

Z pośród wystawionych w pawilonie piękności sześć zostało już zaangażowanych przez amerykańskiego dyrektora Varietes i w październiku po zamknięciu wystawy odjadą do Nowego Jorku. Jak wszystko zresztą, co jest na wystawie w Wembley, są one »made in England or its Dominions«! (są z Anglii lub jej kolonii.)

Z Wydawnictw.

Pożyteczne wydawnictwo. Należącym Polskiego Syndykatu Handlowego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 54 ukazał się niebawem album Pomorza pod tytułem: »POMORZE«. Album to bogate ilustrowane wydane w szacie artystycznej, ukazał się z okazji pierwszego pięćdziesiątka przyjęcia Pomorza pod Polskę, i służyć ma dla propagandy Pomorza, zawierać będzie artykuły traktujące

o Pomorzu wczorajszym i dzisiejszym.

Do współpracy redakcyjnej uproszeni pp.: Dr. Witold Belza, Dyr. Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy—Dr. Al. Błażejowski z Bydgoszczy—Prof. Al. Janowski z Warszawy—Ks. K. J. Kaniak z Gdańska—Józef Karbowski, Dyr. Teatru Miejskiego w Bydgoszczy—Rudolf Krahl, Dyr. Izby Obrachunkowej Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy—Dr. Pawłowski, Prof. Uniwersytetu Poznańskiego—Stanisław Przybyszewski—Adam Grzymała Siedlecki—Prof. Adam Szlagowski ze Lwowa—Kazimierz Ulatowski b. Dyr. Państw. Szkoły Przemysłu Artyst. w Bydgoszczy—Stefan Żeromski i inni. Kierownictwo redakcyjne objął p. Kazimierz Ulatowski.

Wydawnictwo to o ile dotrzyma obietnic prospektu, a sądząc po nazwiskach dotrzymać ich musi, będzie z pewnością bardzo pożyteczne, piękne i potrzebne. Prócz treści naukowej wydawnictwo dla dopełnienia propagandy zamieści dział reklamy artystycznej, którą warto polecić uwadze interesowanych.

Album zamawiać można obecnie po cenie subskrypcyjnej 20 złp., po wydaniu na półkach księgarskich cena wynosić będzie 25 złp.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 7 czerwca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 1965: »**Warsztat mechaniczny i odlewnia żelaza Antoni Gajewski i S-ka**«. Celem spółki jest prowadzenie warsztatu mechanicznego i odlewni żelaza oraz handlu wyrobami żelaznymi. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku, ul. Długa Nr. 10. Przedsiębiorstwo rozpoczęło działalność w 1920 roku. Spółnikami są: 1) Antoni Gajewski (ul. Długa 10) i 2) Heronim Wieliszewski (ul. Długa 19) zamieszkałi we Włocławku. Spółka firmowa. Zarządzanie interesami spółki należy wyłącznie do Antoniego Gajewskiego, wszelkie zaś czynności, wchodzące w zakres rozrządzenia, wymagają zgody obu spółników. Weksle wszelkie zobowiązania, jak również akty urzędowe winni podpisywać obaj spółnicy łącznie. Indosy cesje, czeki, plenipotencje, umowy, korespondencję handlową, odbiór korespondencji poleconej, pieniężnej, wartościowej, pocztowej i telegraficznej, pieniędzy, dokumentów, towarów, ładunków, przesyłek i tym podobnych ze wszelkich urzędów, instytucji, banków, od osób prywatnych i wogóle skąd i od kogo wypadnie może podpisywać i skutecznie sam Antoni Gajewski. We wszystkich powyższych wypadkach spółnicy podpisują pod

stemplem firmy, za wyjątkiem aktów urzędowych. Spółka zawarta została na czas nieograniczony z tem zastrzeżeniem, że spółnik pragnący wystąpić ze spółki, obowiązany jest o swoim zamiarze wystąpienia zawiadomić notarialnie drugiego spółnika na jeden rok naprzód.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 7 czerwca 1924 r. przy firmie: »I. L. Sztajfer i Blumstein« wciągnięto co następuje. Firma brzmieć będzie: »**Młyn Automatyczny Elektryczny I. L. Sztajfer i Blumstein**«. Celem spółki jest prowadzenie automatycznie elektrycznego młyna z siedzibą w Kutnie, ul. Łęczyska Nr. 90. Spółka rozpoczęła działalność dnia 30 kwietnia / 13 maja 1913 r. Spółnikami są: 1) Jakób Lejb Sztajfer zamieszkały w Kutnie Kolejowa Nr. 60, i 2) Abram Idel Blumstein, kupiec zamieszkały w Kutnie ul. Kolejowa 65. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników razem i każdego z osobna, z tem jednak zastrzeżeniem, że w ważniejszych sprawach, dotyczących spółki, decydują obaj spółnicy. Weksle, rewersy, przekazy, żyra i wszelkie inne zobowiązania będą podpisywane przez obu spółników łącznie. Czeki, pokwitowania z odbioru pieniędzy, korespondencja pocztowej i telegraficznej, zwykłej, poleconej i pieniężnej oraz odbiór pieniędzy, towarów, dokumentów i t. p. może skutecznie i wystawiać każdy ze spółników oddzielnie, kładąc swój podpis pod stemplem firmy.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 7 czerwca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 1964: »**Jakób Kelmer**« — sprzedaż obuwia, skór i dodatków szewskich w sklepie z siedzibą w Zychlinie, Stary Rynek 93. Właśc. Jakób Kelmer, zam. tamże

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do wynajęcia mieszkania 3, 4 lub 6-cio pokojowe na letnisko, w lesie, 4 i pół kilometra od Włocławka, blisko szosy i jeziora. Wiadomość telefonicznie № 62 od 1 do 3-ej godz. po południu.

Gospodni z dużą praktyką i doświadczeniem poszukuje posady samodzielnej. Wiadomość, Cicha № 18, Moszczyńscy.

Potrzebna na wieś od zaraz do 1 września matuzystka lub nauczycielka skromnych wymagań do 9 letniej dziewczynki, zakres nauk 1 klasy, porządany francuski i muzyka. Zgłaszać się Cyganka 13 mieszkanie pp. Rasz.

Od 1 lipca potrzebny pisarz — kasjer Dominjum Borzymie poczta Czerniewice.

Sad około 100 drzew i warzywnik do wydzierżawienia. Majątek Okragłe, za Włocławkiem osiem kilometrów od Włocławka

Zdolny uczeń 7-mej klasy poszukuje kondyjei na wsi. Wiadomość w Administracji »Słowa«.

Zgubiono książkę wojskową i kartę mobilizacyjną Brunona Kunke wydane przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do policji.

300 m. kartofli wybieranych do sprzedaży Dom Brzyszewo poczta Chodecz.